

*Jerzy Strzebińczyk*

## **Nowelizacja przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w zakresie małżeńskiego prawa majątkowego (cz. I)**

### **I. Wprowadzenie**

Prace nad reformą kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, podjęte jeszcze w 1998 r. przez działającą przy Ministrze Sprawiedliwości Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego, zaowocowały przygotowaniem kilkakrotnie modyfikowanego projektu nowelizacji wspomnianego aktu normatywnego, dotyczącej przede wszystkim kodeksowego ujęcia małżeńskich stosunków majątkowych<sup>1</sup>. W ocenach wcześniejszych projektów dokonanej ostatnio nowelizacji podkreślano jednomyślnie, że dotychczasowe uregulowanie tej problematyki nie odpowiada już zmianom po transformacji gospodarczej, jaka dokonała się w naszym kraju u schyłku minionego wieku<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Przedmiotem rozważań są zasadniczo przepisy Działu III w Tytule I k.r.o., po noweli dokonanej ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1691), choć w dalszych wywodach wykorzystano także znaczną część uwag zawartych w opinii opracowanej przez autora na przełomie 2002 i 2003 r. na zlecenie Fundacji „Centrum Naukowe Notariatu” z siedzibą w Warszawie, na kanwie dostarczonej przez zainteresowaną jednostkę jednej z wcześniejszych wersji projektu nowelizacji, różniącego się w kilkunastu szczegółach (niekiedy istotnych) od ostatecznej wersji noweli z 2004 r.

<sup>2</sup> Zob. T. S m y c z y Ń s k i, *Projekt ustawy zmieniającej małżeńskie prawo majątkowe*, SP 2000, z. 3-4, s. 153; A. L u t k i e w i c z - R u c i Ń s k a, *Uwagi do projektu zmiany małżeńskiego prawa majątkowego*, KPP 2001, z. 1, s. 149; T. S o k o ł o w s k i, *Uwagi*

Zachowano małżeńską wspólność majątkową jako ustrój ustawowy (modelowy)<sup>3</sup>, jednak w jego ramach wprowadzono istotne zmiany, zwłaszcza co do problematyki zarządzania wspólnym majątkiem przez małżonków oraz w kwestii ich odpowiedzialności za zobowiązania zaciągane wobec osób trzecich. Uporządkowano ponadto zagadnienia przymusowych i umownych ustrojów majątkowych, z dodaniem nowego ustroju – „rozdzielność majątkowa z wyrównaniem dorobków”.

Merytorycznym modyfikacjom wielu konkretnych przepisów towarzyszy zmiana tytułów poszczególnych jednostek systematycznych kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Nowe tytuły można aprobować, nie nasuwają bowiem istotniejszych zastrzeżeń. Przeciwnie, trafniej wskazują zakres problematyki uregulowanej w konkretnej jednostce kodeksowej<sup>4</sup>.

Trzeba przyznać, że ustawodawca starał się umiejętnie wyważyć przeciwstawne w wielu sytuacjach interesy rodziny, która powinna być chroniona przed niedogodnymi dla podstaw jej majątkowego bytu rozrządzeniami małżonków, ale także osób trzecich, które dokonują czynności z osobą pozostającą w związku małżeńskim, działając w zaufaniu do reguł swobodnego obrotu cywilnoprawnego.

Nowe rozwiązania, zasługujące generalnie bez wątplenia na aprobatę<sup>5</sup>, nasuwają jednak pewne uwagi co do szczegółów.

---

*o projektowanej regulacji stosunków majątkowych między małżonkami*, KPP 2001, z. 1, s. 139; K. Pietrzykowski, *Ocena stanu prawa rodzinnego w Polsce*, Przegląd Legislacyjny 2001, z. 3, s. 178; G. Jędrejek, *Uwagi do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, SP 2002, z. 3, s. 149-150 i K. Zawała, *Uwagi o zamierzonej nowelizacji majątkowego prawa małżeńskiego oraz niektórych innych przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, KPP 2003, z. 4, s. 917-918.

<sup>3</sup> Zabieg ten spotkał się z różnym przyjęciem. Za trafne uznali takie rozwiązanie T. Sokołowski, *op. cit.*; G. Jędrejek, *op. cit.*, s. 164 oraz K. Zawała, *op. cit.*, s. 918 i T. Smoczyński, *op. cit.*, s. 154-155, przytaczając powody przemawiające jeszcze obecnie za takim posunięciem, opowiadali się natomiast za docelowym wprowadzeniem, jako ustawowego, ustroju rozdzielności majątkowej z rozliczeniem (wyrównaniem) dorobków; podobne zapatrywanie wyraził K. Pietrzykowski, *op. cit.*, s. 179.

<sup>4</sup> T. Sokołowski, *op. cit.*, s. 140 uznał jednak za dyskusyjną celowość zmiany tytułu działu III na „Małżeńskie ustroje majątkowe”.

<sup>5</sup> „Bardzo starannie i dokładnie przemyślany rezultat” osiągnięty przez twórców noweli podkreślił już T. Sokołowski, *op. cit.*

## II. Korzystanie z mieszkania i przedmiotów urządzenia domowego

W pierwszym zdaniu dodanego do kodeksu art. 28<sup>1</sup> przewidziano uprawnienie jednego z małżonków do korzystania z mieszkania, do którego prawo przysługuje wyłącznie współmałżonkowi, w celu zaspokojenia potrzeb rodziny. W drugim zdaniu tego samego artykułu znalazło się stwierdzenie, że przepis ten stosuje się odpowiednio do przedmiotów urządzenia domowego<sup>6</sup>.

Ewidentna funkcja ochronna, którą takie rozwiązanie pełni wobec małżonka bez tytułu prawnego, w zakresie korzystania z przedmiotów majątkowych służących przeciw zaspokajaniu podstawowych potrzeb codziennych, nie pozwala kwestionować samej idei, korespondującej zresztą z regulacją przyjętą już w art. 923 k.c. Trafny jest w związku z tym zamysł zamieszczenia nowego przepisu w części kodeksu regulującej prawa i obowiązki małżonków niezależnie od istniejącego między nimi ustroju majątkowego (stanowiłby on kolejny przejaw konstrukcji tzw. *regime primaire*).

Z brzmienia art. 28<sup>1</sup> k.r.o. wynika, moim zdaniem, jednoznacznie, że przewidziane w nim uprawnienie dotyczy wyłącznie jednego mieszkania. Tego mianowicie, do którego tytuł prawny przysługuje co prawda jednemu tylko z małżonków, ale które jest faktycznie zamieszkiwane przez nich oboje „w celu zaspokojenia potrzeb rodziny”. Nieuzasadnione są zatem zgłoszone wątpliwości interpretacyjne dotyczące sytuacji, gdy małżonkowie dysponują większą liczbą lokali mieszkalnych<sup>7</sup>. Analizowany przepis nie znajdzie bowiem wówczas zastosowania w odniesieniu do innych mieszkań poza tym lokalem, którego dotyczy hipoteza art. 28<sup>1</sup> k.r.o., w dopiero co przedstawionym rozumieniu. W pełni uzasadniony wydaje się także zakres przyjętej w tym przepisie ochrony. Małżonek bez tytułu prawnego uzyskałby jedynie uprawnienie do korzystania z „cudze-

---

<sup>6</sup> K. Z a w a d a, *op. cit.*, s. 922-924, uznał – moim zdaniem – niesłusznie to rozwiązanie za zbędne, postulując za to jednoznaczne przesądzenie kwestii wspólności prawa obojga małżonków do każdego lokalu służącego zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych rodziny, nabytego w czasie trwania małżeństwa, niezależnie od tego, z jakiego tytułu prawo to wynika.

<sup>7</sup> Por. T. S o k o ł o w s k i, *op. cit.*, s. 141.

go” mieszkania (i przedmiotów urządzenia domowego). Nie przekonuje w każdym razie postulat wprowadzenia dodatkowego zastrzeżenia, zgodnie z którym małżonek posiadający tytuł prawny do mieszkania mógłby nim rozporządzać wyłącznie za zgodą współmałżonka (bez tytułu prawnego)<sup>8</sup>. Rozwiązanie to, wzorowane na konstrukcjach przyjętych w niektórych obcych systemach, zmierzałoby bowiem w istocie do nieuzasadnionego ograniczenia uprawnienia małżonka, któremu wyłącznie przysługuje tytuł prawny do lokalu mieszkalnego, do rozporządzania jednym ze składników jego majątku osobistego.

Przewidywane uprawnienie do korzystania z mieszkania i przedmiotów urządzenia domowego przysługiwać będzie do czasu ustania, unieważnienia małżeństwa lub separacji, o ile do tego czasu małżonkowie zamieszkiwali wspólnie. W wypadku rozwodu, unieważnienia lub orzeczenia separacji, kwestię korzystania ze wspólnie do tej pory i nadal ewentualnie zajmowanego mieszkania rozwiązać powinien sąd na podstawie art. 58 § 2 zd. 1 w zw. z art. 21 i art. 61<sup>3</sup> § 1 k.r.o., natomiast po śmierci małżonka, któremu przysługiwał wyłączny tytuł prawny do mieszkania, pozostały przy życiu małżonek będzie chroniony w granicach przewidzianych w art. 923 k.c.

Pewien dysonans widoczny jest natomiast przy porównaniu brzmienia art. 28<sup>1</sup> zd. 2 k.r.o., w którym jest mowa ogólnie o „przedmiotach urządzenia domowego”, z treścią niezmienionego art. 34 k.r.o., dotyczącego węższej kategorii, bo jedynie przedmiotów „zwykłego” urządzenia domowego. Trudno ocenić, czy wprowadzenie tej różnicy było efektem świadomego wyboru, czy też przypadkowe. Doprowadzić natomiast może, moim zdaniem, do nieuzasadnionej dyferencjacji w toku wykładni obu przepisów.

### **III. Ustawowy ustrój majątkowy**

#### **1. Zakres poszczególnych mas majątkowych**

Logicznym i uzasadnionym zmianom poddano przepisy art. 31-33 k.r.o., decydujące o zakresie poszczególnych mas majątkowych. Składniki majątku wspólnego w ramach ustroju ustawowego zostały wymie-

---

<sup>8</sup> Tak A. Lutkiewicz-Rucińska, *op. cit.*, s. 149-150.

nione w jednym tylko art. 31 k.r.o. (uchylono art. 32). Taki techniczno-prawny zabieg należy ocenić pozytywnie. Nowe ujęcie jest przez to bardziej czytelne.

### **A. Majątek wspólny**

Nadal aktualna pozostaje ogólna zasada zaliczania do wspólnego majątku wszystkich przedmiotów majątkowych nabytych przez oboje małżonków lub tylko przez jednego z nich w czasie trwania wspólności ustawowej, z wyłączeniem tych, które zostały zaliczone do majątku osobistego (dawniej – odrębnego)<sup>9</sup> każdego z małżonków, na podstawie art. 33 k.r.o. Łatwo zauważyć, że w zmienionej szacie słownej art. 31 § 1 k.r.o. nie używa się już określenia „dorobek”. Jest to jednak zabieg celowy, wynikający z wprowadzenia nowego ustroju umownego, tzw. „rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobku”, w którym wspomniane pojęcie rozumiane jest inaczej niż w art. 31 k.r.o. (w dotychczasowym brzmieniu tego przepisu).

Wspólność ustawowa pozostaje nadal typem wspólności łącznej, czego dowodzi treść dwóch przepisów: niezmienionego art. 35 k.r.o. i art. 42 k.r.o., w którym po zmianie powtórzono dosłownie brzmienie art. 41 § 4 k.r.o. (w dawnym ujęciu tego przepisu). Udany zabieg korygujący stanowi w tym kontekście dodanie nowego art. 34<sup>1</sup> k.r.o., w którym każdy z małżonków został uprawniony do współposiadania rzeczy wchodzących w skład majątku wspólnego oraz do korzystania z nich w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez drugiego małżonka. Stworzy to jednoznaczną podstawę normatywną rozstrzygnięć umożliwiających sądom dopuszczenie każdego z małżonków do współposiadania przedmiotów majątku wspólnego. Rozwiązanie wzorowane jest ewidentnie na przepisie art. 206 k.c.<sup>10</sup>

W zmienionym art. 31 § 2 k.r.o. przewidziano szerszy od dotychczasowego katalog przykładowo tylko wymienianych tam (*verba legis* „w szczególności”) przedmiotów majątkowych, zaliczonych do współ-

---

<sup>9</sup> Zmiana nazewnictwa w tym zakresie została zaaprobowana; zob. A. Lutkiewicz-Rucińska, *op. cit.*, s. 150-151; T. Sokołowski, *op. cit.*, s. 141 oraz K. Zawała, *op. cit.*, s. 919.

<sup>10</sup> Rozwiązanie przyjęte w art. 34<sup>1</sup> k.r.o. poparł też T. Sokołowski, *op. cit.*, s. 141-142.

nego majątku małżonków. Przepis ten nie ma i tak istotniejszego znaczenia wobec utrzymania zasady podstawowej, określonej w art. 31 § 1 k.r.o., która już dotychczas dawała podstawy do konstruowania przez Sąd Najwyższy swoistego domniemania przynależności konkretnych przedmiotów majątkowych do majątku wspólnego, o ile nie zostały one wymienione w art. 33 k.r.o.<sup>11</sup>

Trzeba jednak przyznać, że katalog przyjęty w art. 31 § 2 k.r.o. uwzględnia zarówno dostrzegalne zmiany ekonomiczne w kraju, jak i wprowadzone zmiany terminologiczne. Wyrazem tej pierwszej tendencji jest uwzględnienie w pkt 1 tego paragrafu nie tylko wynagrodzenia za pracę najemną, ale też i „dochodów z innej działalności zarobkowej<sup>12</sup> każdego z małżonków” oraz przesądzenie (w pkt 3 tego samego paragrafu), że do majątku wspólnego należą także środki zgromadzone na rachunku otwartego lub pracowniczego funduszu emerytalnego każdego z małżonków. Nowe nazewnictwo uwzględniono z kolei w pkt 2, w którym używa się konsekwentnie sformułowania o dochodach z „majątku wspólnego”, jak również „z majątku osobistego” każdego z małżonków. W odniesieniu do ostatnio wymienionego składnika należy jednak podzielić zapatrywanie o potrzebie doprecyzowania przez ustawodawcę w celu wyeliminowania już istniejących wątpliwości interpretacyjnych o doniosłych konsekwencjach praktycznych, czy chodzi o dochód brutto czy też o „czysty” dochód. Tym ostatnim określeniem posłużono się już w art. 103 k.r.o.<sup>13</sup>

## **B. Majątki osobiste**

W art. 33 k.r.o. zachowano dotychczasową liczbę wyłączeń (10). Nie dokonano żadnych poprawek w odniesieniu do przedmiotów majątkowych wymienionych obecnie w pkt 1, 2, 4, 6 i 8 tego przepisu, chociaż dwa ostatnie składniki ulokowane były poprzednio odpowiednio w pkt 7 i 9 art. 33 k.r.o. Zmiana punktacji wynika z rezygnacji ze szczątkowej

---

<sup>11</sup> Zob. wyrok SN z dnia 17 maja 1985 r. III CRN 119/85, z aprobuską głosa Z. G a w - l i k a, OSPiKA 1986, nr 9-10, poz. 185 i z głosa M. G o e t t e l a, OSPiKA 1988, nr 5, poz. 131. Niemal identyczne stanowisko zajął SN w drugiej tezie niepublikowanego wyroku z dnia 9 stycznia 2001 r. II CKN 1194/00, Lex nr 52375.

<sup>12</sup> Godzi się jednak zwrócić uwagę ustawodawcy na zgłoszoną przez G. J ę d r e j k a, *op. cit.*, s. 156, propozycję rozszerzenia przyjętego zapisu na dochody z innej działalności „gospodarczej” (a nie tylko „zarobkowej”) każdego z małżonków.

<sup>13</sup> Szerzej rozważa tę kwestię T. S o k o ł o w s k i, *op. cit.*, s. 141.

surogacji przyjmowanej dotychczas w art. 33 pkt 3 i 5 (częściowo) i wprowadzenia w to miejsce ogólnej zasady surogacji (nowe brzmienie pkt 10). Zgodnie z tym ostatnim przepisem, do majątku osobistego każdego z małżonków miałyby bowiem należeć „przedmioty majątkowe nabyte w zamian za składniki majątku osobistego, chyba że przepis szczególnie stanowi inaczej”.

Zasada pełnej surogacji pozornie upraszcza problem. W nowym brzmieniu została ona niewątpliwie zwerbalizowana bardziej jednoznacznie niż np. surogacja przewidywana we wcześniej obowiązującym ujęciu art. 33 pkt 3 k.r.o. Zasada ta zmierza bezpośrednio do ograniczenia zakresu wspólnego majątku i rozszerzenia granic majątku osobistego każdego z małżonków. To w konsekwencji zwiększy szanse wierzyciela jednego tylko z małżonków na spłatę długu, zwłaszcza w sytuacjach opisanych w także zmienionych przepisach art. 41 § 2 i 3 k.r.o. Za wprowadzeniem reguły pełnej surogacji mogą przemawiać dodatkowo względy słuszności, przynajmniej w odniesieniu do niektórych przedmiotów zakwalifikowanych do majątku osobistego, np. odszkodowania za uszkodzenie ciała lub wywołania rozstroju zdrowia albo zadośćuczynienia za doznaną krzywdę<sup>14</sup>.

Praktyczne stosowanie omawianej zasady wymagać jednak będzie precyzyjnego rozgraniczenia i dokonywania właściwej subsumcji poszczególnych stanów faktycznych. Nie powinno być problemów w sytuacjach, gdy jeden z małżonków wykorzysta jakikolwiek składnik swojego dotychczasowego majątku osobistego (np. odziedziczony) w celu nabycia w zamian innego składnika dla siebie (np. zakupi określone dobro). Trzeba jednak pamiętać, że nie zawsze zamiana przedmiotu należącego do majątku osobistego na inny przedmiot majątkowy spowoduje zastosowanie zasady surogacji. Naturalną konsekwencją zrealizowania wierzytelności o wynagrodzenie za pracę lub wynikającej z innej działalności zarobkowej jednego z małżonków będzie pobranie należności wynikającej z tej wierzytelności. W takiej jednak sytuacji zasada surogacji nie znajdzie zastosowania. Pobraną należność wypadnie bowiem zaliczyć do majątku wspólnego małżonków na podstawie art. 31 § 2 pkt 1 k.r.o. jako przepisu szczególnego w ro-

---

<sup>14</sup> Zamysł wprowadzenia zasady pełnej surogacji poparł stanowczo G. Jędrzejek, *op. cit.*, s. 159.

zumieniu art. 33 pkt 10 *in fine*. Identycznie należałoby zakwalifikować np. dochody z praw autorskich i pokrewnych, z praw własności przemysłowej oraz z innych praw twórcy (art. 33 pkt 9 po zmianie), które w art. 41 § 2 i § 3 k.r.o. przeciwstawiono zresztą zdecydowanie majątkowi osobistemu każdego z małżonków.

Istotne wątpliwości powstać mogą również w wypadkach wydatkowania przez każdego z małżonków pewnych kwot z majątku osobistego na majątek wspólny (możliwe są w tym zakresie dwa warianty: przedmiot majątkowy już istnieje – chodzi np. o pokrycie z majątku osobistego jednego małżonka kosztów remontu wspólnego domu lub jest dopiero nabywany – np. zakup nowego domu na współwłasność ze środków pochodzących z majątków osobistych obojga małżonków) albo na rzecz majątku osobistego współmałżonka (np. na remont kawalerskiego samochodu). W mojej ocenie, we wszystkich trzech wymienionych przypadkach należałoby wykluczyć stosowanie zasady surogacji. Wszystkie powinny być raczej kwalifikowane tradycyjnie, jako nakłady z majątków osobistych na majątek wspólny lub majątek osobisty współmałżonka. Niedopuszczalne byłoby bowiem przyjęcie w wymienionych sytuacjach konstrukcji nabycia udziału w już istniejącym lub nowo nabywanym przedmiocie majątkowym, który stanowiłby surogat wydatku w rozumieniu art. 33 pkt 10 (po nowelizacji).

W pierwszym wypadku (wydatek z majątku osobistego na już istniejący składnik wspólnego majątku małżonków) sprawa wydaje się bardziej oczywista – chodzi przecież o już istniejącą wspólność majątkową typu łącznego (bezu udziałową). W drugim (nabycie z majątków osobistych nowego przedmiotu na współwłasność) powinna z kolei znaleźć zastosowanie ogólna reguła z art. 31 § 1 k.r.o. Przedmiot majątkowy zostałby bowiem nabyty w trakcie trwania wspólności przez oboje małżonków. W obu przypadkach podstawę ewentualnych rozliczeń między małżonkami stanowiłby art. 45 § 1 i 2 k.r.o. Także wydatkowanie środków z majątku osobistego jednego z małżonków na majątek osobisty współmałżonka nie uzasadniałby teoretycznej konstrukcji przekształcenia się składnika majątkowego należącego do tej pory do ostatnio wymienionego małżonka w przedmiot współwłasności (wspólności), w którym „udział” nabywałby małżonek dokonujący nakładu (wydatku), a udział ten stanowiłby surogat według zmienionego art. 33 pkt 10 k.r.o.



Warto też zwrócić uwagę na zmiany dokonane w art. 33 pkt 3 i 5 k.r.o. Godne aprobaty jest wprowadzenie dodatkowego ograniczenia w pkt 5. Do osobistego majątku każdego z małżonków powinny rzeczywiście należeć wyłącznie te prawa niezbywalne, które ze swej istoty mogą przysługiwać tylko jednej osobie (np. roszczenia alimentacyjne). Jeśli natomiast nie ma przeszkód, aby określone prawo majątkowe o charakterze niezbywalnym mogło być ustanowione na rzecz większej liczby podmiotów (np. ograniczone prawo rzeczowe użytkowania – art. 254 k.c.), a zostanie ustanowione na rzecz obojga małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej, powinno należeć do ich majątku wspólnego według ogólnej reguły z art. 31 § 1 k.r.o.

Niejednoznacznie natomiast wypada ocena zaproponowanego zapisu, zgodnie z którym do majątku osobistego każdego z małżonków należeć będą „prawa majątkowe wynikające ze wspólności łącznej podlegającej odrębnym przepisom” (art. 33 pkt 3 k.r.o.). Brzmienie cytowanego przepisu sugeruje, że miałby on znaleźć zastosowanie we wszystkich sytuacjach, w których małżonkom pozostającym w prawnorodzinnej, kodeksowej wspólności ustawowej przysługują jednocześnie uprawnienia wynikające z innego rodzaju wspólności łącznej (w praktyce chodzi najczęściej o przypadki pozostających w małżeństwie wspólników spółek cywilnych<sup>15</sup>). Taka intencja legislatora nasuwa wątpliwości. Analizowany zapis normatywny można uznać za uzasadniony w odniesieniu do tych przypadków, gdy tylko jeden z małżonków jest jednocześnie podmiotem uprawnionym w ramach „innej” jeszcze wspólności typu łącznego. Jeżeli natomiast oboje małżonkowie utworzą własną spółkę cywilną lub oboje będą wraz z innymi podmiotami współnikami tej samej spółki, nietatwo wskazać jednoznacznie te prawa majątkowe wynikające z owej pozamałżeńskiej wspólności majątkowej, które należałoby zaliczyć do ich osobistego majątku małżeńskiego w ramach ustroju małżeńskiej wspólności kodeksowej, zgodnie z dokonaną nowelizacją kodeksu rodzinnego i opiekuńczego<sup>16</sup>. Z istoty bowiem każdej wspólności typu łącznego wynika

---

<sup>15</sup> G. Jędrzejek, *op. cit.*, s. 157-159 oraz przytoczona tam literatura przedmiotu. Por. także wyrok SA w Warszawie z dnia 14 stycznia 2000 r. I ACa 941/99, OSA 2000, nr 9, poz. 34.

<sup>16</sup> Por. krytyczne rozważania G. Jędrzejka, tamże, odnoszące się do celowości eksponowania przedmiotów majątkowych wymienionych w art. 33 pkt 3 k.r.o.

niepodzielność majątku, będąca konsekwencją braku udziałów określonych co do wartości precyzyjnie i w niezmienny sposób. Takie natomiast uprawnienia współników, jak prawo do zysku, a tym bardziej konkretne korzyści uzyskane z tego tytułu, wypadałoby raczej zaliczyć do wspólnego majątku małżonków na podstawie art. 31 § 2 pkt 2 k.r.o. (po nowelizacji), chyba że zamiarem legislatora było potraktowanie art. 33 pkt 3 jako *lex specialis* wobec art. 31 § 2 pkt 2.

Pozostałe, nie omówione do tej pory zmiany określające zakres osobistego majątku każdego małżonka (art. 33 pkt 7 i pkt 9 według nowych oznaczeń) mają przede wszystkim charakter kosmetyczny. W pierwszym przepisie zastosowano konsekwentnie użyte już wcześniej wyrażenie „lub z innej działalności zarobkowej jednego z małżonków”, drugi zapis starano się dostosować do aktualnego zakresu normatywnie uregulowanych dziedzin działalności twórczej, której podejmowanie wiąże się z nabyciem określonych praw majątkowych, dlatego też prawa autorskie i prawa pokrewne, prawa własności przemysłowej oraz inne prawa twórcy (ale już nie dochody uzyskane z tych praw) należą do majątku osobistego każdego z małżonków.

## 2. Zarządzanie majątkiem wspólnym

Daleko idące zmiany dotyczą sposobu zarządzania majątkiem wspólnym. Trzeba przyznać, że niezależnie od oceny zasadności konkretnych rozwiązań zmiany te zmierzają ewidentnie w kierunku uproszczenia niejednoznacznych obecnie uregulowań kodeksowych odnoszących się do tego zagadnienia<sup>17</sup>.

Ustawodawca pokusił się o zdefiniowanie pojęcia zarządu, przyjmując, że obejmuje on „czynności, które dotyczą przedmiotów majątkowych należących do majątku wspólnego, w tym czynności zmierzające do zachowania tego majątku” (art. 36 § 2 zd. 2 k.r.o.) Takie ujęcie zdaje się przesądzać kontrowersyjną do tej pory kwestię dopuszczalności pomieszczenia w ramach zarządu tych czynności, które prowadzą jedynie do powstania zobowiązania po stronie małżonka dokonującego takiej

---

<sup>17</sup> Por. bliżej K. Z a w a d a, *op. cit.*, s. 918 i 919, a także orzecznictwo i literatura przywołane przez tego autora w przypisach 8 i 9.

czynności (np. poręczenie za dług osoby trzeciej)<sup>18</sup>. Czynności takie trudno byłoby zmieścić w nowej formule zarządu, skoro obejmowałyby on wyłącznie czynności dotyczące przedmiotów należących już do majątku wspólnego<sup>19</sup>. Dotychczasowy spór doktrynalny odnoszący się do tej materii traci jednak swoje praktyczne znaczenie wobec uzależnienia odpowiedzialności małżonków za zobowiązania zaciągnięte przez jednego z nich, między innymi od tego, czy współmałżonek udzielił zgody (art. 41 § 1 i 2 k.r.o. w nowym brzmieniu tych przepisów).

Zachowano zasadę autonomii małżonków, bowiem każdy z nich może nadal samodzielnie zarządzać majątkiem wspólnym, „chyba że przepisy poniższe stanowią inaczej” (art. 36 § 2 zd. 1 k.r.o. po nowelizacji). Autonomia obojga małżonków nie wyklucza obowiązku współdziałania w zarządzaniu majątkiem wspólnym. Przeciwnie, ustawodawca postarał się skonkretyzować ten obowiązek, wymieniając przykładowo mieszczące się w jego ramach wzajemne udzielanie informacji o stanie wspólnego majątku, o wykonywaniu zarządu majątkiem wspólnym oraz o zobowiązaniach obciążających majątek wspólny (art. 36 § 1). Wskazanie takich, choćby tylko przykładowych, elementów obowiązku współdziałania małżonków może się okazać przydatne, zwłaszcza dla sądu, w ramach ingerencji podejmowanej na podstawie art. 40 k.r.o.

Zasada autonomii została wyłączona co do zasady w dwu sytuacjach:

1) w odniesieniu do przedmiotów majątku wspólnego służących jednemu tylko małżonkowi do wykonywania zawodu lub prowadzenia działalności zarobkowej, którymi może zarządzać on samodzielnie. Współmałżonek uzyskał jedynie możliwość dokonywania niezbędnych bieżących czynności dopiero co wymienionymi przedmiotami w razie przemijającej przeszkody dotyczącej pierwszego małżonka (§ 3 w art. 36 k.r.o.). Można wątpić, czy przypadek ten zasługiwał na odrębne uregulowanie, skoro prowadzi to – moim zdaniem – do nieuprawnionego ograniczenia prawa jednego z małżonków do zarządzania niektórymi składnikami wspólnego przeciw majątku<sup>20</sup>. Ta okoliczność odróżnia w oczy-

<sup>18</sup> Patrz zestawienie orzecznictwa i poglądów doktryny, dokonane w tym zakresie przez M. S y c h o w i c z a, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, red. K. Piasiecki, Warszawa 2000, s. 180, teza 8.

<sup>19</sup> Tak też postrzega znaczenie nowego ujęcia art. 36 § 2 zd. 2 k.r.o. K. Z a w a d a, *op. cit.*, s. 919.

<sup>20</sup> Przepis art. 36 § 3 zaaprobował bez zastrzeżeń G. J ę d r e j e k, *op. cit.*, s. 161.

wisty sposób opisaną sytuację od wypadków, dla których przewidziano już wcześniej podobne rozwiązanie (art. 29 k.r.o.). Przepis art. 36 § 3 k.r.o. nie znalazłby natomiast w ogóle zastosowania w odniesieniu do przedmiotów majątkowych służących obojgu małżonkom do wykonywania zawodu lub prowadzenia przez nich wspólnej działalności zarobkowej<sup>21</sup>,

2) w wypadku czynności wymienionych taksatywnie w art. 37 § 1 k.r.o. (po zmianie brzmienia tego przepisu), do dokonania których wymagana byłaby obligatoryjna zgoda współmałżonka (czynności te zasługują na osobne omówienie).

Autonomię każdego z małżonków może ponadto ograniczyć ewentualny sprzeciw jednego z małżonków, który jednak nie będzie w ogóle skuteczny w odniesieniu do samodzielnej czynności współmałżonka, dokonanej w zakresie bieżących spraw życia codziennego lub zmierzającej do zaspokojenia zwykłych potrzeb rodziny albo podejmowanej w ramach działalności zarobkowej (dodany art. 36<sup>1</sup> § 1 k.r.o.). Skuteczność sprzeciwu wobec osoby trzeciej została dodatkowo uzależniona od tego, czy mogła się ona z nim zapoznać przed dokonaniem czynności prawnej (§ 2). Takie ujęcie, nawiązujące pośrednio do dołożenia przez osobę trzecią należytej staranności („mogła” się dowiedzieć, a nie jak np. w wypadku art. 30 § 3 k.r.o. – jeżeli sądowe wyłączenie solidarnej odpowiedzialności było tej osobie „wiadome”), wypada aprobować. Uwzględni ona bowiem wcześniej zgłaszane postulaty doktryny<sup>22</sup>. Skuteczny także wobec osób trzecich sprzeciw spowoduje interwencję sądu, który udzieli zezwolenia, jeżeli dokonania czynności wymaga dobro rodziny (art. 39 w związku z odesłaniem przewidzianym w art. 36<sup>1</sup> § 3 k.r.o.).

W art. 37 § 1 k.r.o. przyjęto, ujęty w czterech punktach, zamknięty katalog czynności wymagających obligatoryjnej zgody współmałżonka na ich skuteczne dokonanie. Samą ideę można w pełni aprobować<sup>23</sup>. Jej

---

<sup>21</sup> Zob. wątpliwości zgłoszone przez T. Sokołowskiego, *op. cit.*, s. 143, odnośnie do brzmienia tego przepisu.

<sup>22</sup> J. Gajda, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 88-89.

<sup>23</sup> K. Zawała, *op. cit.*, s. 920-921, wyraził jednak zapatrywanie o konieczności: wyraźnego wyłączenia w art. 37 § 1 pkt 1-3 czynności o charakterze jedynie zobowiązującym, a także jednoznacznego sprecyzowania, czy chodzi tam tylko o nieruchomości gruntowe, czy też także o nieruchomości budynkowe i lokalowe.

przyjęcie wyeliminuje bowiem niejasności wynikające z wieloznaczności obecnego podziału na czynności zwykłego zarządu i czynności taki zarząd przekraczające, przy zastosowaniu którego nie można określić precyzyjnie granicy, której przekroczenie wymaga już zgody współmałżonka<sup>24</sup>. Godzi się zresztą zauważyć, że wyliczenie zawarte w obecnie analizowanym przepisie różni się od wcześniej przytoczonego pojęcia zarządu. Słusznie podkreślono bowiem, że definicja zarządu sformułowana w 2 zd. art. 36 § 2 nie obejmuje wymienionych w art. 37 § 1 czynności, które miałyby polegać na odpłatnym nabyciu wymienionych w tym ostatnim przepisie przedmiotów majątkowych, skoro te nie należą jeszcze do wspólnego majątku małżonków<sup>25</sup>.

Aprobata dla zabiegu zastąpienia dotychczasowego podziału na czynności zwykłego zarządu i czynności taki zarząd przekraczające zasadą *numerus clausus* tych czynności, dokonywanych samodzielnie przez jednego tylko z małżonków, których skuteczność zależy bezwzględnie od zgody współmałżonka<sup>26</sup>, nie usuwa wszystkich wątpliwości dotyczących zakresu przyjętego katalogu oraz formy zgody współmałżonka na dokonanie wymienionych tam czynności.

Nietrudno zauważyć, że prawodawca uznał co do zasady za wystarczające ograniczenie kręgu czynności wymagających obligatoryjnej zgody współmałżonka do czynności, których przedmiotem są nieruchomości lub kompleksy majątkowe (gospodarstwo rolne bądź przedsiębiorstwo). Wyjątek od tej zasady według art. 37 § 1 pkt 4 k.r.o. stanowią jedynie darowizny (bez wskazania ich przedmiotu) dokonywane z majątku wspólnego, z zakresu których wyłączono jedynie drobne darowizny zwyczajowo przyjęte, podobnie jak w to ma miejsce w art. 994 § 1 k.c. *in principio* przy obliczaniu zachowku.

Można się zastanawiać nad zasadnością takiego kroku. Chodzi w szczególności o pominięcie w wyliczeniu zawartym w art. 37 § 1 czynności

---

<sup>24</sup> Ostatnio wrócił do tej problematyki M. Uliasz, *Czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu*, cz. II, MoP 2002, nr 19, s. 883-888.

<sup>25</sup> Zob. A. Lutkiewicz-Rucińska, *op. cit.*, s. 151-152.

<sup>26</sup> Rozwiązanie to oceniono niejednolicie. Za uzasadniony zabieg uznali je, choć z propozycją pewnych korekt, A. Lutkiewicz-Rucińska, *op. cit.*, s. 152-153 i G. Jędrzejek, *op. cit.*, s. 160-161. Wątpliwości odnoszące się do samej zasady przedstawił natomiast T. Sokołowski, *op. cit.*, s. 142-143 i M. Uliasz, *op. cit.*, s. 888.

o znacznej wartości majątkowej, odnoszących się do innych przedmiotów (poza nieruchomościami i kompleksami majątkowymi). Trzeba jednak przyznać, że arbitralne określenie poziomu, którego przekroczenie uzasadniałoby uzyskanie zgody współmałżonka i który mógłby być powszechnie akceptowany, jest chyba zabiegiem niewykonalnym. Uwaga ta ma zresztą szersze znaczenie, zważywszy mnogość dotychczas zgłoszonych sugestii o rozszerzenie katalogu przedmiotów, które – zdaniem poszczególnych autorów – powinny być dodatkowo ujęte w art. 37 § 1 k.r.o. Postuluje się mianowicie objęcie tym przepisem także czynności prowadzących do nieodpłatnego nabycia przedmiotów majątkowych wymienionych już w pkt 1-3<sup>27</sup>, udzielanie poręczenia za długi powyżej pewnej wysokości oraz dokonywanie różnego rodzaju transakcji giełdowych<sup>28</sup>, dysponowanie wkładami oszczędnościowymi (długotrwałymi oraz wszystkimi powyżej określonego poziomu) czy też wniesienie wkładu z majątku wspólnego do majątku spółki<sup>29</sup>.

W odniesieniu do czynności wymienionych w art. 37 § 1 pkt 1-3 k.r.o. (po nowelizacji) można zgłosić co najmniej kilka wątpliwości.

Wypada zauważyć, że myśl zawarta w art. 37 § 1 pkt 1 nie wymaga osobnego eksponowania ostatniego członu tego przepisu. Każda czynność „prowadząca do oddania nieruchomości do używania lub pobierania z niej pożytków” stanowi przecież jednocześnie „obciążenie” prawa własności tej nieruchomości, które zostało wymienione już wcześniej w tekście komentowanego przepisu<sup>30</sup>. Można się zastanowić, czy wyliczenie zawarte w pkt 1 nie powinno być uzupełnione o dwa dodatkowe rodzaje czynności. Chodziłoby o wyraźne zaznaczenie, że zgody współmałżonka wymaga zrzeczenie się własności nieruchomości lub użytkowania wieczystego (zrzeczenie się trudno utożsamić ze zbyciem), a także nieodpłatne co prawda nabycie własności nieruchomości, obciążonej jednak na rzecz osób trzecich (sytuacja jest tu przecież podobna do nabycia odpłatnego). Dopiero co wymienione czynności powinny być także wpro-

---

<sup>27</sup> A. Lutkiewicz-Rucińska, *op. cit.*, s. 153.

<sup>28</sup> T. Sokołowski, *op. cit.*, s. 143.

<sup>29</sup> T. Sokołowski, tamże, oraz G. Jędrejek, *op. cit.*, s. 160.

<sup>30</sup> E. Gniewek, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 1997, s. 60-61, uważa jednak, że najem, dzierżawa czy użyczenie nie stanowią „obciążenia” prawa własności w ścisłym znaczeniu tego terminu.

wadzone, moim zdaniem, do art. 37 § 1 pkt 2. Jeżeli właściwie rozumieć ideę zawartą w tym przepisie, może przecież dojść zarówno do zrzeczenia się, jak i do nieodpłatnego nabycia np. własnościowego prawa do lokalu spółdzielczego, obciążonego hipoteką<sup>31</sup>.

Powstaje też zagadnienie zasadności zmiany przyjętego brzmienia pkt 3 w art. 37 § 1 przez uwzględnienie dopiero co wskazanych spostrzeżeń. Zmiana powinna dotyczyć zwłaszcza usunięcia ostatniego członu. Wydzierżawienie (komuś) gospodarstwa rolnego lub przedsiębiorstwa, prowadzi przecież także do osobno wymienionego w tym przepisie obciążenia prawa własności tych kompleksów majątkowych, chyba że sformułowanie wydzierżawienie zostało użyte dla oznaczenia nabycia przez małżonków od osób trzecich podmiotowego prawa dzierżawy, a więc dzierżawienie przez nich wspomnianych przedmiotów majątkowych<sup>32</sup>.

Pochopnie chyba zrezygnowano z przewidywanej do tej pory w kodeksie (art. 36 § 2 zd. 2 *in fine*) przesłanki wyrażenia przez współmałżonka zgody „w formie wymaganej dla danej czynności prawnej”. Niezależnie od wątpliwości co do skutków niezachowania takiej właśnie formy przy udzielaniu zgody przez współmałżonka<sup>33</sup>, wcześniejsze rozwiązanie miało ten walor, że w większości wypadków pozwalało przynajmniej uniknąć trudności dowodowych co do faktu wyrażenia (odmowy) zgody. Po nowelizacji trzeba będzie posiłkować się art. 63 § 2 k.c.

Niewielkim w sumie zmianom poddano regulację skutków dokonania dopiero co omówionych czynności bez wymaganej zgody współmałżonka. Nadal obowiązują w tym zakresie trzy podstawowe zasady:

1) jednostronna czynność prawna dokonana w ten sposób byłaby nadal bezwzględnie nieważna (art. 37 § 4 k.r.o.),

---

<sup>31</sup> Wobec utraty mocy obowiązującej przez art. 215 pr. spółdz., spółdzielcze prawa do lokali mieszkalnych nie stanowią obecnie przedmiotu ustroju przymusowego, mogą natomiast stać się składnikiem wspólnego majątku małżonków w ramach wspólności kodeksowej.

<sup>32</sup> Podobne wątpliwości wywołuje pogląd G. Jędręka, *op. cit.*, s. 160, który optuje za dodaniem umowy najmu bądź dzierżawy zawartej na dłuższy okres do katalogu czynności wymagających zgody współmałżonka według art. 37 § 1 k.r.o.

<sup>33</sup> J.St. Piątkowski, [w:] *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, red. J.St. Piątkowski, Wrocław 1985, s. 413, wyraził zapatrywanie, że chodzi o tą samą formę zgody i ten sam rygor w wypadku jej niezachowania, jakie zostały przewidziane dla samej czynności prawnej, na której dokonanie zgoda miałaby być wyrażona przez współmałżonka.

2) los umowy zależy przede wszystkim od tego, czy kontrahent małżonka działającego bez wymaganej zgody współmałżonka zostałby objęty ochroną przewidzianą w art. 38 k.r.o. (ochrona ta nie dotyczy w ogóle czynności jednostronnych<sup>34</sup>). Ustawodawca wycofał się ostatecznie z przewidywanego wcześniej w projektach ograniczenia zastosowania art. 38 k.r.o. jedynie do czynności odpłatnych. Przepis ten znajdzie i tak mniejsze praktyczne zastosowanie, zwłaszcza w części, w której odsyła do art. 169 k.c. W tym ostatnim zakresie będzie mógł być bowiem wykorzystywany jedynie w wypadku darowizny rzeczy ruchomych, o których mowa aktualnie w art. 37 § 1 pkt 4 k.r.o.<sup>35</sup> (art. 37 § 1 pkt 1-3 dotyczą wyłącznie nieruchomości),

3) dopiero brak możliwości zastosowania instrumentu ochronnego, przewidzianego w art. 38 k.r.o., spowoduje konieczność sięgnięcia przez kontrahenta jednego z małżonków po zgodę współmałżonka, która w tym przypadku przybiera postać potwierdzenia. Zachowano więc w tym zakresie już wcześniej obowiązujące reguły (por. dawne ujęcie art. 37 § 1 i 2 oraz brzmienie art. 37 § 2 i 3 po nowelizacji).

Zachowano też dotychczasowy zakres oraz formy ingerencji sądu w zarząd majątkiem wspólnym. Zmiany widoczne w art. 39 i 40 k.r.o. polegają w istocie wyłącznie na wprowadzeniu do nich nowej siatki pojęciowej, związanej z wyeliminowaniem z obrotu pojęć: „czynności zwykłego zarządu” i „czynności przekraczające zwykły zarząd”. Wobec dwojako rodzaju zgody współmałżonka, przewidywanej w innym kontekście i dla odmiennych celów w art. 37 § 1 i w art. 41 § 1 k.r.o., można się zastanawiać, czy nie było zasadne nawiązanie także w art. 39 k.r.o. wyłącznie do art. 37 § 1 k.r.o., tak jak to ma miejsce w art. 40 k.r.o. (po nowelizacji).

### **3. Odpowiedzialność małżonków za zobowiązania**

Podobnie jak do tej pory, obydwa przepisy, odnoszące się do tej problematyki, regulują wyłącznie przypadki zaciągnięcia zobowiązania tylko przez jednego z małżonków. Wspólne zaciągnięcie przez nich zobowią-

---

<sup>34</sup> Por. J. Strzebińczyk, *Prawo rodzinne*, Kraków 2002, s. 152.

<sup>35</sup> Szerzej w kwestii zakresu zastosowania art. 38 k.r.o. por. K. Zawałda, *op. cit.*, s. 921.



zania podlega w związku z tym ogólnym unormowaniem, zwłaszcza przepisom kodeksu cywilnego, regulującym zagadnienie wielości podmiotów stosunku cywilnoprawnego.

Najważniejszą i w sumie udaną innowację<sup>36</sup> stanowi idea uzależnienia skutków jednoosobowo zaciągniętego zobowiązania od tego, czy wierzyciel uzyskał zgodę współmałżonka dłużnika. Generalnie (o wyjątkach będzie jeszcze mowa), tylko wówczas, gdy jeden z małżonków wyraził zgodę na zaciągnięcie zobowiązania przez drugiego, wierzyciel może żądać zaspokojenia także ze wspólnego majątku małżonków (art. 41 § 1 k.r.o.). Chodzi w tym wypadku przede wszystkim o zgodę o charakterze fakultatywnym w tym sensie, że w tych wszystkich wypadkach, kiedy obligatoryjna zgoda na dokonanie czynności zarządu nie jest wymagana według znowelizowanego art. 37 § 1 k.r.o., w interesie wierzyciela jest uzyskanie mimo to zgody współmałżonka, jako że gwarantuje mu ona co do zasady możliwość prowadzenia egzekucji nie tylko z majątku osobistego tego z małżonków, który dług zaciągnął, lecz także z majątku wspólnego. Taką samą konsekwencję spowoduje oczywiście udzielenie zgody obligatoryjnej (wymaganej w art. 37 § 1 k.r.o.) na dokonanie czynności powodującej powstanie zobowiązania (np. z tytułu zapłaty w wypadku odpłatnego nabycia własności nieruchomości).

Powstaje problem czasu, w którym zgoda może być skutecznie udzielona, oraz jej formy. Ustawodawca nie rozwiązał jednoznacznie żadnej z tych kwestii, choć użycie przez niego czasu przeszłego („małżonek zaciągnął zobowiązanie za zgodą drugiego małżonka”) może (lecz nie musi) sugerować konieczność wyrażenia zgody najpóźniej w momencie podjęcia samej czynności stanowiącej źródło zobowiązania.

Wypadałoby jednoznacznie przesądzić zwłaszcza pierwsze z wymienionych zagadnień, ponieważ w analizowanym przypadku nieprzydatne okazują się zasady ogólne. Zaciągnięcie zobowiązania w drodze czynności prawnej przez jednego z małżonków, bez wcześniej albo równocześnie udzielonej, ale zbędnej w danym wypadku (w świetle art. 37 § 1 k.r.o.) zgody współmałżonka, jest bowiem i tak skuteczne. Do czynności tej nie można zatem stosować przepisów o potwierdzeniu umowy lub dotyczą-

---

<sup>36</sup> Aprobowaną też przez T. Sokołowskiego, *op. cit.*, s. 14, G. Jędrejka, *op. cit.*, s. 161-162 i K. Zawadę, *op. cit.*, s. 919-920.

cych nieważności jednostronnej czynności prawnej, służących usunięciu niejasności lub wątpliwości w innych sytuacjach, np. art. 18 i 19 k.c. czy też art. 37 § 2-4 k.r.o. (po nowelizacji). Z drugiej zaś strony, trudno określić przeciwwskazania dla uznania skuteczności potwierdzenia takich czynności, i to nawet jednostronnych, skoro zgoda udzielona *post factum* będzie jedynie wpływać na istnienie i zakres odpowiedzialności każdego z małżonków za dług jednego z nich (a nie na skuteczność samej czynności rodzącej zobowiązanie)<sup>37</sup>.

Wobec milczenia ustawodawcy wypada też przyjąć, że zgoda współmałżonka może być udzielona w dowolnej formie, co trudno uznać za korzystne z punktu widzenia potencjalnych trudności dowodowych.

W czterech wyraźnie wyróżnionych wypadkach przyjęto (wzorem wcześniejszego rozwiązania przewidywanego w art. 41 § 2 k.r.o.) zasadę, że substrat odpowiedzialności za zobowiązanie zaciągnięte samodzielnie tylko przez jednego z małżonków stanowić będzie majątek osobisty dłużnika i niektóre, dokładnie wskazane, przedmioty majątkowe należące do wspólnego majątku obojga małżonków. W myśl art. 41 § 2 i 3, według nowej numeracji, chodzi o:

- 1) zobowiązania zaciągnięte bez zgody współmałżonka,
- 2) zobowiązania nie wynikające z czynności prawnych (np. zobowiązania deliktowe lub powstałe z bezpodstawnego wzbogacenia, ale także zobowiązania alimentacyjne<sup>38</sup>),
- 3) wierzytelności powstałe jeszcze przed powstaniem małżeńskiej wspólności,
- 4) wierzytelności dotyczące jedynie majątku osobistego dłużnika.

W każdym z wymienionych przypadków wierzyciel może żądać zaspokojenia z majątku osobistego dłużnika (co oczywiste), a także z wynagrodzenia za pracę lub z dochodów uzyskanych przez dłużnika z innej działalności zarobkowej, jak również z korzyści uzyskanych z przysłu-

---

<sup>37</sup> Wątpliwości interpretacyjne wynikające z braku uściślenia czasu i formy zgody przewidywanej dla potrzeb nowego ujęcia art. 41 k.r.o. podniosła już wcześniej, choć z inną argumentacją, A. Lutkiewicz-Rucińska, *op. cit.*, s. 154.

<sup>38</sup> Zrównanie długów alimentacyjnych – w zakresie ograniczenia odpowiedzialności dłużnika wynikającej z art. 41 § 2 k.r.o. – z innymi rodzajami zobowiązań, nie wynikających z czynności prawnych, trafnie krytykuje A. Lutkiewicz-Rucińska, *op. cit.*, s. 159.

gujących mu praw, o których mowa w art. 33 pkt 9 k.r.o. (po zmianie brzmienia tego przepisu).

Niejasny jest natomiast ostatni fragment art. 41 § 2 k.r.o., w brzmieniu: „a jeżeli wierzytelność powstała w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa, także z przedmiotów wchodzących w skład przedsiębiorstwa”. Wypadało jednoznacznie przesądzić, czy możliwość objęcia dodatkowo żądaniem zaspokojenia także z przedmiotów wchodzących w skład przedsiębiorstwa dotyczy obu przypadków wymienionych na początku art. 41 § 2 k.r.o., a więc zarówno zobowiązania zaciągniętego samodzielnie przez jednego małżonka, w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa, i bez zgody współmałżonka, jak i zobowiązania nie wynikającego z czynności prawnej (np. z tytułu szkody wynikłej z ruchu tegoż przedsiębiorstwa), czy też tylko drugiej z dopiero co wymienionych sytuacji. Brzmienie tego fragmentu analizowanego przepisu, nadane po nowelizacji, dopuszcza oba kierunki wykładni, co może spowodować nieuzasadnione rozbieżności w jego wykorzystaniu przez sądy.

Zmienione ujęcie art. 41 k.r.o. nie usuwa również wątpliwości interpretacyjnych co do wzajemnej relacji między podstawową zasadą wyrażoną w § 1 a regułami określonymi w § 2 i 3<sup>39</sup>. Problem powstanie przede wszystkim wówczas, gdy współmałżonek dłużnika wyrazi fakultatywną zgodę na zaciągnięcie któregoś z zobowiązań wymienionych w § 3. Brak sprecyzowania ram czasowych, w których zgoda może być skutecznie udzielona, nie wyklucza też – przynajmniej teoretycznie – możliwości wyrażenia przez współmałżonka *ex post* zgody umożliwiającej żądanie przez wierzyciela zaspokojenia z majątku wspólnego także za konkretne zobowiązanie, którego źródłem nie była czynność prawna.

Reguły racjonalnej wykładni skłaniają do opowiedzenia się za bezwzględnym traktowaniem § 2 i 3 w art. 41 jako *lex specialis* względem § 1 tegoż artykułu, i to w tym sensie, że przepisy § 2 i 3 statuują w istocie swoisty zakaz udzielania przez współmałżonka zgody w odniesieniu do zobowiązań nie wynikających z czynności prawnych, powstałych jeszcze przed powstaniem wspólności ustawowej lub dotyczących majątku osobistego drugiego małżonka. Odmienny kierunek interpretacji, dopuszczający konieczność stosowania reguły wyrażonej w art. 41 § 1, także

---

<sup>39</sup> Kwestię tę podniosła także A. Lutkiewicz-Rucińska, *op. cit.*, s. 160.

w wypadku ewentualnego wyrażenia przez współmałżonka dłużnika zgody na zaciągnięcie zobowiązań, o których mowa w § 2 i 3, czyniłoby zbędnym ich egzemplifikację. Dla osiągnięcia takiej konsekwencji wystarczyłoby przecież dychotomiczny podział na zobowiązania, które zostały zaciągnięte za zgodą współmałżonka, oraz takie, które akceptacji współmałżonka nie uzyskały, niezależnie od źródła powstania i rodzaju tych ostatnich.

W stosunku do wcześniej obowiązującej regulacji, w znowelizowanym art. 41 k.r.o. pominięto możliwość sądowego ograniczenia lub wyłączenia odpowiedzialności majątkiem wspólnym ze względu na charakter wierzytelności albo stopień przyczynienia się przez dłużnika do powstania majątku wspólnego. Moim zdaniem, usunięcie tego swoistego „wentyla bezpieczeństwa” nie znajduje pełnego uzasadnienia w tym, że współodpowiedzialność (majątkiem wspólnym) małżonka nie będącego dłużnikiem za dług współmałżonka zależy od woli pierwszego, który może przecież odmówić zgody na zaciągnięcie zobowiązania. Nie można bowiem tracić z pola widzenia tego, że nie wszystkie długi wynikać muszą z czynności prawnych, a ponadto w każdym przypadku odpowiedzialności powstałej wbrew woli małżonka nie będącego dłużnikiem, co najmniej część wspólnego majątku zagrożona jest egzekucją, dlatego też uważam, że należało mimo wszystko utrzymać możliwość uwzględnienia w wyjątkowych wypadkach zasad słuszności.

#### **4. Skutki ustania wspólności ustawowej**

W zakresie problematyki skutków ustania wspólności ustawowej prawodawca przewidywał do nowelizacji aż dwa odesłania. Z art. 42 k.r.o. (w jego dawnym ujęciu) wynikał nakaz odpowiedniego stosowania, w odniesieniu do majątku, który był objęty wspólnością, przepisów o współwłasności w częściach ułamkowych, natomiast w art. 46 k.r.o. odsyłano przy podziale wspólnego majątku małżonków do przepisów o dziale spadku. Z kolei pierwszy przepis regulujący kwestie związane ze wspólnością majątku spadkowego i działem spadku (art. 1035 k.c.) ponownie odsyła do przepisów o współwłasności w częściach ułamkowych (zamknięty krąg). Nowela usunęła tę zbędną wielopiętrowość odesłań, przesądzając w art. 46 k.r.o., że „w sprawach nie unormowanych w artykułach poprzedzających od chwili ustania wspólności ustawowej do majątku,

który był nią objęty, jak również do podziału tego majątku, stosuje się odpowiednio przepisy o wspólności majątku spadkowego i o dziale spadku.” Zastosowana technika upraszcza zagadnienie z punktu widzenia przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, choć nie zmienia efektu końcowego. Przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych znajdują bowiem i tak odpowiednie zastosowanie, ze względu na dalsze odesłanie, wynikające ze wspomnianego już art. 1035 k.c.<sup>40</sup>

Podstawową konsekwencją ustania wspólności ustawowej jest skonkretyzowanie wysokości udziałów w majątku wspólnym. Utrzymano ogólną zasadę równości udziałów obojga małżonków (niezmieniony art. 43 § 1 k.r.o.) oraz identyczne okoliczności, których wystąpienie uzasadnia, w świetle § 2 i 3 (ten ostatni przepis nie uległ zmianie) tegoż artykułu, żądanie sądowego ustalenia innej wysokości udziałów (ważne powody oraz stopień, w którym każdy z małżonków przyczynił się do powstania wspólnego majątku, z uwzględnieniem w tym zakresie nakładu osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym). Sytuacje, których zaistnienie uzasadniać będzie żądanie nierównego ustalenia udziałów także przez spadkobierców zmarłego małżonka rozszerzono o wypadek, kiedy spadkodawca wystąpił o orzeczenie separacji. Ta ostatnia zmiana wydaje się zasadna, prowadząc w konsekwencji do zrównania skutków wszystkich tych sytuacji, w których zmarły małżonek dążył do zmiany treści (wystąpienie o separację) lub zniesienia małżeństwa (powództwo o unieważnienie lub o rozwód). Osobnym zagadnieniem jest sensowność samego ograniczenia uprawnienia spadkobierców zmarłego małżonka do żądania ustalenia nierównych udziałów (w praktyce będzie chodziło o ustalenie, że udział zmarłego powinien być wyższy) do tych akurat trzech wypadków. Można bowiem opowiadać się za przyznaniem rozważanego uprawnienia bez żadnych dodatkowych ograniczeń. Miarodajne powinny być bowiem jedynie ustawowe kryteria, decydujące o ustaleniu nierównych udziałów przez sąd, których istnienie będą i tak zmuszeni udowodnić spadkobiercy zmarłego. Ostatnie zdanie w art. 43 § 2 k.r.o. mogłoby w związku z tym uzyskać np. następujące brzmienie: „[p]rawo do żądania ustalenia nierównych udziałów wchodzi do spadku po zmarłym małżonku.”

---

<sup>40</sup> Podobnego zdania jest T. Sokołowski, *op. cit.*, s. 145.

W ramach normatywnego uregulowania kwestii zwrotu wydatków i nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty każdego z małżonków (i odwrotnie) nastąpiły w istocie tylko dwie zmiany.

Pierwsza wyłącza możliwość żądania zwrotu wydatków i nakładów koniecznych, poczynionych z majątku wspólnego na przedmioty należące do majątku osobistego jednego z małżonków, przynoszące dochód (art. 45 § 1 zd. 1 *in fine* po nowelizacji). Zapis ten uwzględnia wcześniej już prezentowane w doktrynie stanowiska, w których zwracano uwagę na to, że skoro przedmioty wchodzące w skład majątku osobistego przynoszą dochód, wydatki i nakłady poczynione na przedmioty tego typu z majątku wspólnego znajdują swoje pokrycie właśnie we wspomnianych dochodach, jako że te ostatnie wejdą do majątku wspólnego<sup>41</sup> (art. 31 § 2 pkt 2 k.r.o.). Oceniając zasadność aktualnie dokonanej zmiany wypada jednak w związku z tym podkreślić, że kategoryczne brzmienie art. 45 § 1 zd. 1 *in fine* wyklucza możliwość żądania wspomnianych wydatków i nakładów także w sytuacji, gdy nie znajdują one pełnego pokrycia w dochodach, jakie przyniosą wspomagane w ten sposób przedmioty majątku osobistego.

Druga zmiana znalazła się w art. 45 § 1 zd. 3 k.r.o., w następującym brzmieniu: „[n]ie można żądać zwrotu wydatków i nakładów [poczynionych z majątku odrębnego – uwaga J.S.] zużytych dla zaspokojenia potrzeb rodziny, chyba że zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności.” Tego typu dopowiedzenie znajduje co do zasady pełne uzasadnienie w wynikającym z art. 23 i doprecyzowanym w art. 27 k.r.o. obowiązku przyczyniania się małżonków do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Skoro bowiem zakres tego obowiązku wyznaczają przede wszystkim zarobkowe i majątkowe możliwości każdego z małżonków, skutki jego wykonania nie powinny być niweczone przyznaniem uprawnienia do zwrotu wydatkowanych w tym celu środków.

---

<sup>41</sup> Por. J.St. Piątkowski, *Glosa do uchwały SN z dnia 3 października 1969 r. III CZP 71/69*, OSPiKA 1970, nr 9, poz. 189 oraz T.Sokołowski, *op. cit.*